GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 57. — W Srodę dnia 19. Lipca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 18. Lipca.

JW. Motz, rzeczywisty Tayny Minister stanu i finansów, przybył dnia 15. m. b. do tuteyszego miasta, które iutro opuści.

Z Berlina dnia 15. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę August Pruski, wyiechał do Brandenburga.

C. Austryacki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Saskim dworze, Hrabia Palfy Erdödy, przybył tu z Drezna.

C. Austryacki goniec gabinetowy Gomerra wyiechał do Wiednia.

C. Rossyiski strzelec polowy Nowikow przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Weimaru.

Wiadomości zagraniczne.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 9. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Następca tronu Pruskiego, przybył dnia 5. m. b. do Hagi.

N. Królowa i Ich Królewiczoskie MM. Xiążę i Xiężna Wilhelmostwo Pruscy, odwiedzili dnia 6. m. b. starożytny kościół w Amsterdamie. Potém odbyli przeiazdkę w okręcie parowym po rzece Y.

Arcybiskup Mechliński powrócił znowu do zdrowia.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 13. Lipca.

Królewski uniwersytet, przy zakończeniu kursów rocznych, odbędzie poiutrze, na pa-

miątkę uczonych mężów, a mianowicie Polakow, publiczne posiedzenie.

W woiewództwie i obwodzie Augustowskim we wsi Milewie, spalił piorun na dniu 10. z. m. dom iednego z tamecznych mieszkańców i zabił dwunastoletnią dziewczynę, piastuiącą dziecko. Dziecko pozostało przy życiu z opalonemi nieco nogami. — Wtémże woiewództwie, obwodzie kalwaryiskim, okazała się w wielu mieyscach choroba na bydło, z wielkich upałów pochodząca.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 4. Lipca.

Wczoray złożono poziome szczątki Cesarzowéy Elżbiety Alexiejewny obok zwłok drogiego Jéy Małżonka, niezapomnianego Cesarza Alexandra Pawłowicza.

Dnia 24. z. m. odbył się w Moskwie chrzest Jéy Cesarzewiczoskiéy Mci W. Xiężny Elżbiety Michaiłowny.

Dziennik Petersburgski umieścił w nadzwyczaynym dodatku następuiący szczegułowy, 138 stronic zaymuiący raport Kommissyi śledzczéy z dnia 30. Maia (11.) Czerwca.

Mianowana wyrokiem cesarskim z dnia 29. Grudnia r. z. Kommissya śledzcza (*), która iuż w Lutym ogłosiła nayważnieysze szczegóły spisków i zabiegów taiemnych towarzystw, zdała pod dniem 11. z. m. Cesarzowi ostateczny raport, z którego kładziemy tu nayważnieyszy wyciąg. Już w Czerwcu roku zeszł. doniósł był podoficer Shewood Cesarzowi Alexandrowi, iż w pierwszym i drugim korpusie woyska znayduią się ludzie, ktorzy przemyśliwaią nad obaleniem porządku publicznego, i należą do taiemnego towarzystwa, które się coraz bardziéy pomnaża. Wymienił on iednego członka z nazwiska (Teodora Watkowskiego) i prosił o pozwolenie mu udania się do Kurska, dla wyśledzenia go tamże i iego spółwinowayców. W m. Wrześniu zdał on raport rządowi o tém, co się dowiedział. Podobne i ieszcze dokładnieysze doniesienia nadesłał do Taganrogu Generał-Porucznik Hrabia Witt, podług zeznania pewnego agenta, który na pozor został członkiem towarzystwa spiskowych. Dnia 13. Grudnia odebrano w Taganrogu list Kapitana Mayboroda, adressowany do Ces. Alexandra, w którym potwierdzone były te doniesienia z tą ieszcze większą pewnością, że Mayboroda sam był członkiem pomienionego towarzystwa. Przedsięwzięto niebawnie niektóre środki przezorności, poymano różne osoby, zabrano ich papiery, i rozpoczęto uprzednie badania. Lecz dopiero przez wiadome wypadki z dnia 26. Grudnia w Petersburgu poznał należycie Rząd sprzysiężeńców, wraz z ich układami. Pierwszy pomysł taynych związkow był dziełem młodych ludzi, którzy w roku 1816 powróciwszy z woyny francuzkiéy, chcieli na wzor rozmaitych w Niemczech istnieiących związków i towarzystw coś podobnego dla Rossyi utworzyć. Naypierwszymi, co sobie powierzyli te myśli, byli: Pułkownik Alexander Murawieff, który usiłował połączyć nowe towarzystwo z lożą wolnomularską, Kapitan Nikita Murawieff i Pułkownik Xiążę Trubeckoi. Pierwszym ich schadzkom przytomni byli Oficerowie Yakuszkin, Serge, i Maciey Murawieff Apostoł. Pierwsze taiemne towarzystwo przyszło w Lutym 1817 do skutku. Dano mu nazwisko towarzystwa pomyślności, czyli prawdziwych i wiernych dzieci oyczyzny. Pułkownik Pestel skreślił statuta. Towarzystwo składało się z braci, mężów i bojarów. Z ostatniéy (naywyższéy) klassy obierani byli comiesiąc starsi (dyrektorowie). Każdy obowiązany był potróyną wykonać przysięgę. Nawet Dyrektor kancellaryi W. Rządzcy Małéy-Rusi należał do tego towarzystwa. (Już nieżyie). Celem tego towarzystwa było, zmienić istnieiący kształt rządu. Szczególniéy ono zamierzało, objawiać wszelki zły i nieprawny postępek urzędników. Wkrótce potém żądało kilku członków odmienienia statutów (w których była mowa o ślepém posłuszeństwie i użyciu naygwałtownieyszych środków), które miano bardziéy zastósować do statutów związku cnoty w Niemczech. Założyciele towarzystwa długo się temu opierali, i rzecz godna uwagi, iż w tych rozprawach (w Moskwie), którym

(*) złożona z Prezydenta Tatytszewa, Ministra woyny, W. Xiążęcia Michała, Xiążęcia Galiczyna, Gubernatora Petersburgskiego, Goleniszczewa Kutuzowa, Generałów Adjutantów Czerniczewa, Benkendorfa, Łowaszewa i Połapowa, i Radzcy Stanu Bludoffa.

byli przytomni Wiesen, Lunin i Xiążę Teodor Szakowski, pierwszy raz była mowa o zamordowaniu Cesarza. Mianowicie proponował Lunin, aby przebrane osoby napadły na Cesarza na gościńcu do Carskiego - Sieła. Alexandrowi Murawieffowi doniósł był Xiążę Trubeckoi, iż Cesarz przywróci Polskę, i gdyby to sprawiło niechęć w Rossyi, mieszkać będzie w Warszawie. Uważali odtąd spiskowi za nagłą potrzebę, napaść na osobę Cesarza. Chciano iuż przez los wyznaczyć zabóycę, gdy Yaluszkin dobrowolnie się na to ofiarował, chcąc po dokonanéy zbrodni sam sobie odebrać życie. Lecz nazaiutrz opierał się Sergiusz Murawieff Apostoł temu czynowi, iako niedoyrzałemu ieszcze i niekorzystnemu. Wkrótce potém zamieniło się towarzystwo w „związek pomyślności publicznéy.“ Regulaminu tego związku tylko pierwsza połowa stała się w zupełności wiadomą, ile że drugą połowę (ułożoną przez Xiążęcia Trubeckoi) Alexander Murawieff przed czterema laty wraz z innemi papierami spalił. Pomieniona pierwsza połowa tego kodexu przełożona była w większéy części z Niemieckiego. Towarzystwo składało się z czterech oddziałów: 1) publicznéy dobroczynności; 2) dozorowania szkół; 3) uważania na sądownictwa; 4) popierania ekonomii kraiowéy. Propozycya niektórych członków, by prosić Cesarza o zatwierdzenie tego związku, została odrzuconą. Podług statutów tego towarzystwa, każdy członek winien był składać 4 od sta swoiego dochodu. Przepis ten był bardzo źle wykonywanym, kiedy w Petersburgu do roku 1825, tylko 5000 Rubli zebrać było można.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Szwecya.

Z Stokholmu dnia 30. Czerwca.

Z pociechą dowiedzieliśmy się w tych dniach znadeszłych raportów, iż pożary lasów, które w kraiu naszym podczas posuchy i upałów często się wydarzaią, powiększéy części są ugaszone. — Posucha szkodliwy mieć może wpływ na żytne żniwo w niektórych okręgach zachodnich i południowych kraiu; względem zbiorów iarych iest ieszcze nadzieia; przeciwnie w północnych okolicach nietroszczą się wcale o wielkie i małe żniwa. — W Karlskronie dano niedawno koncert na korzyść Greków.

Anglia.

Z Londynu dnia 8. Lipca.

N. Krol mianował Pana F. Chetfield Konsulem w Memlu.

Wczoray z południa przybył Pułkownik Fremantle do wydziału spraw zagranicznych z depeszami Pana Karola Stuart z Rio Janeiro.

W Limerik tak nieznośne są upały, iż Adwokaci, ktorzy się sadzą na pochwały swych kandydatów wyborów, w koszuli swe mowy miewaią, mianowicie od niedawnego czasu, kiedy iednego na rusztowaniu wyborowém paraliż zaraził.

Jedna z gazet twierdzi, iż wybory parlamentowe więcéy krwi angielskiéy kosztuią, aniżeli iedno zwycięstwo nad Birmanami.

Piszą z Manchester, że teraz w małym obwodzie 40 mil naymniéy 200,000 robotników zostaie bez chleba.

W. Rządzca w Potosi (wyższe Peru) kazał skutkiem odkrytego spisku 21 szerzantów i żołnierzy rozstrzelać.

Z Gibraltaru wysłano na początku Kwietnia lekarza do wybrzeża afrykańskiego, w celu dochodzenia stanu zdrowia tameczněy okolicy. Podług iego raportu, w przeciągu 5 poprzedzaiących miesięcy umarło w Cesarstwie Marokańskiém 200,000 ludzi z głodu i osłabienia. W samém Fez umarło 38,000 mieszkańców. Trzyletnia ciągła posucha sprawiła nieurodzay i wyschnięcie źródeł. Okropne były cierpienia mieszkańców; widziano częstokroć kobiety i dzieci upadaiące na ziemię bez duszy. Klęskę tę pomnażały ieszcze panuiące na wybrzeżu zaraźliwe choroby.

Pewien oficer przybywaiący z Malty donosi, iż rozboie morskie na archipelagu greckim nietylko popełniaią Grecy, lecz i turcy i egipcyanie. Angielska siła morska na tych wodach została powiększoną.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 21. Czerwca.

Don Antonio Mello, urzędnik przy poselstwie naszém w Londynie, przyiechał tu z depeszami, które w ministerstwach wielkie sprawiły poruszenia, mianowicie w ministerstwie

woyny. W Oporto zaszły nieiakie poruszenia woyska; dwa półki pociągnęły ku granicy hiszpańskiéy.

Dnia 18. m. bież. Margrabia de Casaflores, Krol. Hiszpański Poseł, podał nareszcie Xiężniczce Regentce swoie listy wierzytelne.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 29. Czerwca.

Cała Królewska rodzina przybyła tu dnia 22. m, b. Woysko przeciągało przed NN. Królestwem, któremu potém grono dyplomatyczne, generalicya, władze cywilne i woyskowe składały uszanowanie.

Po wszystkich narożnikach poprzylepiane tu było dnia 21. obwieszczenie, iż Król wydał wyrok, którym wszyscy posiadaiący książki lub rękopisma tyczące się towarzystw wolnomularskich, kommunerow, karbonarych i innych tym podobnych taiemnych związków, zostaią wezwani, aby takowe w przeciągu dni 8 Intendentom policyi swego mieysca zamieszkania oddawali, pod zagrożeniem, iż w przeciwnym razie karani będą iako zbrodniarze obrażonego maiestatu.

Pan Recacho podał Królowi raport, w którym stara się dowieśdź korzyści, iakie z amnestyi wyniknąć mogą.

Odebraliśmy tu dziś wiadomości z Rio-Janeiro z dnia 5. Maia.

Odwołanie Pana Moustier, Francuzkiego Posła, iest głównym przedmiotém rozmow w gronach dyplomatycznych, i zdaie się być Juncie apostolskiéy bardzo nieprzyiemném. Głoszą prócz tego, iż Poseł angielski rownie iak francuzki nalegaią o zapłacenie zaległego długu. Francya żąda 100 millionów, Hiszpania uznaie ten dług, lecz względem sposobu wypłaty trudno się porozumieć. Tymczasem nakazano Intendentom na prowincyach, ażeby ściągali zaległe podatki za pomocą środków przymusu, lecz w Hiszpanii dzieie się iak w innych kraiach: Gdzie nic nie masz, Cesarz prawo utracił. Co się Anglii tycze, ta dałaby się wyspą Kuba zaspokoić, lecz tu stawaią na przeszkodzie dyplomatyczne działania, a Francya nigdyby niezezwoliła na takowe posiadłości angielskich powiększenie.

(Dzien. Handl.)

Minister woyny, Margrabia de Zambrano, podał swoią dymissyą, która podobno została przyiętą. Powodem do tego było, iż Pan de Zambrano niemógł dać w Radzie Stanu dostatecznego wyiaśnienia względem mniemanych uzbraiań zbiegłych do Anglii Hiszpanow. Minister woyny miał odpowiedzieć, iż z takiémi pytaniami udać się należy do Ministra policyi, i że mu się zdaie, iż to dla tego czynią, aby Krola odwieśdź od ogłoszenia powszechnéy amnestyi.

Francya.

Z Paryża dnia 8. Lipca.

Dnia 5. m. b. Izba Parów przyięła budżet na rok 1827 przeciw 5 kreskom. Tak więc rozprawy w téy materyi 3 dni spełna nie trwały.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 6. m. b., na którém tylko 53 członków było obecnych, a z pomiędzy tych tylko PP. B. Constant i K. Perrier mieli na sobie uroczysty ubior, przeczytał Prezydent Izby odezwę Króla, przez którą Izba Parów i Deputowanych zamkniętą została. Izba rozeszła się wśrod odgłosu: Niech żyie Krol! W téy samey chwili udał się Prezydent Rady Ministrow do Izby Parów, która także została zamkniętą.

Przybył tu Xiążę Polignac, Poseł nasz przy dworze Angielskim.

Naynowsze wiadomości z Madrytu dnia 29. z. m. donoszą, iż tam pomienionego dnia nadeszła wiadomość o zrzeczeniu się Cesarza Don Pedro.

Z Bordeaux piszą pod dniem 30. Czerwca: „Dobre widoki tegorocznego winobrania rokuią stratę dla winiarzy, którzy iuż teraz na zakupionem roku 1825 winie maią straty 15 od sta, nierachuiąc w to prowizyi od ich kapitału. Naylepsze są widoki dla tegorocznéy iesieni, ieżeli ciepło potrwa, będziemy mieli urodzay iak roku 1825, a ieżeli w ciągu 14 dni nieco deszczu upadnie, będzie i wielka obfitość wina, przezco ceny ieszcze bardziéy spadną.

Dnia 4. m. b. zachciało się pewnemu młodemu człowiekowi odwiedzić Xiężnę Berry, do czego obrał sobie drogę przez okno. Schwytany i zapytany, czego tam szukał, oświadczył, iż się nazywa Riliere, iż przybył

z Rouen i że chce prosić Króla o rękę Xiężney Berry. Ten odważny samoswat osadzony został w domu obłąkanych.

Gwiazda zbiia urzędownie wieść, iakoby woysko francuzkie zaymuiące Hiszpanią wyiść miało z niektórych twierdz hiszpańskich. Niechce ona nawet o zmnieyszeniu tego woyska nic wiedzieć.

Pani Ludwika Belloc wydała tu dzieło pod tytułem: „*Bonaparte i Grecy*". W przemowie powiada autorka: „Bonaparte i Grecy są to nayświetnieysze czoła 19go wieku." Udzieła ona kilka częścią znanych częścią nieznanych dokumentow, z ktorych się okazuie, iż Grecy od samego początku zasadzali swą nadzieię na Bonapartem. Pomiędzy temi dokumentami znayduią się raporta o położeniu Grecyi, których General Bonaparte zażądał był od Panów Dimos i iego siostrzeńca Steffanopoli. Widać z nich, iż Grecy zaraz za pierwszém wystąpieniem Bonapartego upatrywali w nim swoiego zbawcę, iak niegdyś w Katarzynie i w Orłowach. Zaymował się nimi General, lecz Cesarz zapomniał o nich lub odwlekał ich przynaymniéy do drugiego planu swoiéy polityki. Na nieszczęście dla Grecyi podobało się Europie poznać tylko pierwszy iego plan, a o drugim nic wiedzieć niechciała. Autorka zdaie się o tyle przesadzać swą przyiaźn dla Greków, o ile twierdzi, iż Grecy byli tak szczęśliwymi, że uszli oświaty innych ludów Europeyskich, która iest nieszczęściem, i pozostali wiernymi naturze i cnocie.

Goniec Francuzki umieścił list z Zante z d. 7. Czerwca, w którym wyrażono: „Wysoka Porta odrzuciła (co każdy rozumny człowiek mógł przewidzieć) pośrednictwo Posła Angielskiego na rzecz Greków; lecz niemożna się spodziewać, iżby Rząd angielski zerwał z téy przyczyny z W. Sułtanem — Utraciliśmy Missolongę, lecz tę stratę drogo okupili nasi nieprzyiaciele, ktorzy odtąd napróżno się kusili postąpieniem do Kalawryty. Ibrahim Basza widzi się zniewolonym, stać w Patras, i zdaie się być niespokoynym o swoie, równie iak o oyca swego położenie. Mehmet Ali wyczerpał wszystkie swe siły, a fałszywa polityka, która go odwiodła od trzymania się średniéy drogi, do szczętu go zniszczy. Uroiono sobie, iż z niego zrobią Króla i zaprowadzą w iego rodzinie pewien gatunek prawa dziedzicznego pod zwierzchnictwem Porty. Lecz z finansami tego Króla źle rzeczy stoią. Wplątany w woynę, która iuż go przyprawiła o stratę dwóch armii i przeszło 150 millionow Frankow, trzyma się on tylko przez nadzwyczayne środki, tak iż w Egipcie nieposiada nikt ani piędzi ziemi, ani iednego piastra, do którégoby Basza nieprzywłaszczał sobie prawa własności. Aby pomnożyć zamieszanie, obarczaią go nadto mnóstwem fregat, ktore za wielkie summy w Marsylii i Liwornie buduią. Gdy do tego woyna z Grekami, która iuż 6 lat trwa, ieszcze drugie 6 lat potrwać może, z nieiaką przeto pewnością przewidzieć można, że ani Mehmet Ali ani syn iego niedoczekaią się iéy końca. Pogorszy się pewnie ieszcze bardziéy położenie Egipcyan, skoro L. Cochrane zawita na śródziemne morze. Siła morska, którą zgromadził i 3000 przyiacioł Greków, którychby chrześciańskie towarzystwa wspierania Greków łatwo utrzymać mogły, wystarczyłoby może na to, iżby za trzy miesiące niebyło ani iednego turka w Morei, ani iednego woiennego okrętu ottomańskiego na morzu egeyskiém."

Konstytucyonista umieścił następuiący list z Napoli di Romania d. 12. Maia: (?) Od moiego ostatniego listu z dnia 6. Maia nie zaszło tu nic nowego. Colocotroni wyruszył z swém woyskiem dla obsadzenia drog między Patras i Tripolizzą. Woysko regularne zaczyna się znowu porządkować; Pułkownik Fabvier odprawił kilka kompanii i ma tylko ieszcze 2200 ludzi przy sobie; są to sami waleczni ludzie. Ibrahim Basza utracił przed Missolongą tyle ludzi i tyle naylepszych oficerów swoich, iż żadnego kroku przedsięwziąść nie może. Rozmawiałem z wielu żołnierzami, którzy szczęśliwie uszli katastrofy pod Missolongą. Wielu z nich utraciło żony i dzieci, pomimo nayusilnieyszych starań, aby ie ocalić. Ci bohatyrowie Grecyi opowiadaią swe przygody nieiako tonem smutnéy wesołości. Powiadaią oni, że iuż oddawna na to przygotowani byli, i że teraźnieysze pokolenie przeznaczone iest, być poświęconém za oyczyznę. Nawet o kobietach i dzieciach

opowiadaią przykłady bohatyrstwa; towarzysząc swym mężom w wycieczce, wielu Turkom onę śmierć zadały. Pewna młoda kobieta znaydowała się przy boku brata swego podczas wycieczki; z bronią w ręku torowali sobie drogę ku wzgórzom. Brat ustaie, z osłabienia upada na ziemię, w téy chwili przypada raytar turecki. Siostra chwyta nagle za pistolet brata, powala turka, wsadza utrudzonego brata na konia, i przyprowadza go szczęśliwie do Salony. Przedawszy konia w Napoli, kupiła za te pieniądze chleba dla brata. — Flotta turecka powróciła do Stambułu. Scigali ią Hidryoci, lecz iéy przed Dardanellami niemogli dogonić. — Zboże i suchary, które nam Pan Eynard przysłał, były darem niebios, albowiem mieliśmy w mieście tylko ieszcze na 8 dni żywność."

X. Gregoir, niegdyś Biskup w Blois, napisał dziełko o wpływie Chrystyanizmu na stan kobiet, w którém utrzymuie, że kobiety wydobycie się swoie ze stanu niewolniczego winne są iedynie liberalnéy nauce Chrystyanizmu. Nayprzód pokazuie autor, w iak grubéy niewoli zostaią kobiety u tych narodów, które niewiernemi zowiemy; potém przypomina, iak dalece to u ludów starożytnych miało mieysce; iakkolwiek tu dla Egipcyan, Germanów i Gallów wyiątek uczynić należy. Ale możnaby ieszcze więcéy zrobić wyiątków. I tak czytamy w historyi podróży X. Prevost, że kobiety w Monomotapa w takiém zostawały poszanowaniu, że syn nawet Monarchy, spotkawszy którą na drodze, zatrzymać się i iéy pierwszeństwo dać musiał. W królestwie Attingua, koło przylądka Comorin, miały kobiety rząd kraiu. Smutne położenie, w iakiém się z natury, a bardziéy ieszcze przez mężczyzn znayduią kobiety, okazuią poniekąd w modlitwie codziennéy żydzi: „Bądź błogosławion stwórco nieba i ziemi, żeś mi się nie dał urodzić kobietą." Obok téy modlitwy kładzie Xiądz Gregoire słowa Pawła S. w liście do Galatów. „Nie iest teraz niewolnik, ani wolny, nie iest mężczyzna, ani niewiasta; albowiem wszyscy wy iedno iesteście w Chrystusie Jezusie." Upadek Ewy musiał iednakże oddawna iuż służyć mężczyznom za pozor do obchodzenia się z poniżeniem i ostrością z kobietami. Nawet u chrześcian panuie ten przesąd, iakoby kobiety skłonne były do niestałości i lekkomyślności, i zamiast wzmacniać ich umysł wychowaniem fizycznem i moralném, chwycono się sposobu nayłatwieyszego na pozor, uczynić ie podległemi, uważać za cacko, za kwiatek, którego zapach iest przyiemny, ale którego się trzeba wystrzegać, bo pień ma pełen cierni. Pomimo tego iednak dowiodły kobiety, że mogą się stać dobremi obywatelkami, kiedy odbiorą stósowne wychowanie, kształcące ich fizyczne i moralne zdolności, a nie przytłumiaiące ie. U Spartanów widzieliśmy dowody tego zdania, a nawet i u Rzymian. Chociaż teraźnieysze urządzenia wyłączaią kobiety z życia publicznego, dały one przecież dowody odwagi bohaterskiéy. Często szły do boiu, daiąc nawet mężczyznom przykład odważnie pogardzania śmiercią. W liczbie męczenników wiele liczą kobiet; w wielu zdarzeniach poświęcały się one dla dobra oyczyzny, która to cnota tém chwalebnieysza iest w niewiastach, ile że iéy po nich nie wymagamy, a nawet o trwożliwość ie posądzamy. Widzimy wszakże, że przy stósownéy wprawie, i gdzie entuzyazm nie może działać, boiaźn kobietom iest obca. I tak często się zdarza widzieć ie balonem wznoszące się pod same obłoki lub daiące zręczności dowody chodzeniem po drucie lub linie; a nawet po wysokościach niezmiernych przechodzące się bez innéy od śmiertelnego upadku obrony, iak drzewiec lub chorągiewka. Naywiększe dobrodzieystwo, które chrześciaństwo kobietom wyrządziło, iest, iak się zdaie, usunięcie wielożeństwa, które prawo Moyżesza dozwalało, a które widocznie sprzeciwia się naturze, gdy liczba rodzących się kobiet i mężczyzn iest prawie równa. Kwakrowie posuwaią równość oboiéy płci w małżeństwie ieszcze daléy niż katolicy; u nich żona mężowi nie przysięga posłuszeństwa; i nie ma tam naymnieyszéy nierówności; kobiety maią nawet prawo kazania w gminie. — Osławiono zbór kościelny Makoński, iakoby tam spierano się istotnie o to, czyli kobieta należy do rodu ludzi; X. Gregoire broni go od tego śmiesznego zarzutu; Biskupowi bowiem, który to zapytanie uczynił, przypomniano text pisma S.: „Stworzył Bóg mężczyznę i niewiastę" i za-

raz Biskup umilkł. Jeżeli w istocie chrześciaństwo polepszyło stan kobiet, to też przyznać należy, że się w każdym czasie wdzięcznemi okazały; wiele one się przyczyniły do rozkrzewienia chrześciańskiéy wiary, nie tylko we Francyi, ale i w Anglii, w Niemczech, w Węgrzech, w Czechach, w Polscze, w Rossyi i t. d. Za ich sprawą Hiszpania i Lombardya opuściły naukę Aryusza. Własnością to było kobiet taki obrządek przyiąć, który cierpliwość iako cnotę zalecał, z czułością musiały czcić iednego Boga, który syna na świat posłał na znoszenie prześladowania i cierpień. Większą one niż mężczyzni miały potrzebę w iednego wierzyć Boga, który taiemne cierpienia i długą uległość nagradza. Pobożność często iedyną iest pociechą kobiety."

N i e m c y.

Z nad Menu, dnia 8. Lipca.

Zamek Coppet pod Genewą przyporządzaią na przyięcie Xiążęcia Orleańskiego.

Do Genewy przybył naysławnieyszy poeta Grecyi, Jakovakis Nizo, niegdyś W. Rządzca Wołoszczyzny pod Xięciem Karadja; oyciec i teść iego byli z pomiędzy naypierwszych, którym w Stambule głowy poucinano. W długiéy nieszczęść kolei utracił on swóy maiątek. Spłodził on troie dzieci z swą małżonką, córką Xiężnéy Ipsilanti. W podeszłym wieku niepozostawał mu żaden maiątek, prócz talentów, które bezprzerwanie pielęgnował, i owe prawo do szacunku, na które się despotyzm targnąć niemoże. Postanowił on teraz z chwałą dla siebie, poświęcić swe wiadomości w greckiéy i wschodniéy literaturze dobru swéy biednéy familii.

Pisma publiczne powiadaią: „W Niemczech iest do 40 rozmaitych ceł. Lecz w Szwaycaryi istnęło do roku 1823 naymniéy czterysta rozmaitych opłat „celnych, drogowych i mostowych." Tu pobieraią cła od wagi, tam od sztuki, gdzieindziéy od woza, w inném znowu mieyscu od gatunku towaru. Brano się iuż często do zaradzenia téy niedogodności, lecz zawsze pozostało przy dawném."

B r a z y l i a.

Dalszy ciąg przerwanéy w przeszłéy gazecie konstytucyi Brazylskiéy:

Rozdział piąty. — *O powszechnych radach prowincyalnych i ich prawach.*

71) Konstytucya przyznaie każdemu obywatelowi prawo udziału w sprawach iego prowincyi, bezpośrednią z szczególnemi iego interesami styczność maiących, i zarącza mu toż prawo.

72) Prawo to wykonywane będzie przez Izbę obwodową i przez zgromadzenia, które będą ustanowione pod nazwiskiem powszechnéy rady prowincyalnéy w każdéy prowincyi, wyiąwszy tę, w któréy się stolica państwa znayduie.

73) Każda rada prowincyalna w liczniéy zaludnionych prowincyach, iak w Para, Maranhao, Ceara, Pernambuco, Minas Gerges, San Pablo, Rio Grande del Sud składa się z 21 członków; w innych z 12tu.

74) Wybor uskutecznia się w równym czasie, i w tym samym sposobie iak wybor reprezentantów ludu, i ważnym iest na ciąg każdego prawodawstwa (4 lata).

75) Aby można być obranym na członka téy rady, trzeba mieć naymniéy 25 lat, posiadać wziętość i fundusz na przyzwoite utrzymanie się.

76) Członkowie rady zgromadzaią się w stołeczném mieście prowincyi. Pierwsze przygotowawcze posiedzenie poświęcone iest mianowaniu Prezydentów, Wiceprezydentów, Sekretarzów i substytutów, którzy się obieraią na cały ciąg posiedzenia, tudzież roztrząsaniu i zawierzytelnianiu nastąpionych pełnomocnictw (rugi).

77) Każdego roku odbywa się dwumiesięczne posiedzenie, które za uchwałę większości rady, może o ieden miesiąc być przedłużone.

78) Do obradowania potrzebną iest obecność połowy liczby członków i ieszcze iednego członka.

79) Prezes prowincyi sekretarz i dowódzca woyskowy, nie mogą być obierani na członków rady prowincyalnéy.

80) Prezes prowincyi przytomny iest instalacyi rady prowincyalnéy, która się dnia 1. Grudnia odbywa. Krzesło iego stoi po prawéy ręce i w równéy linii z krzesłem Prezyduiącego w radzie. Prezes prowincyi zabiera głos do rady, i zdaie sprawę o stanie pu-

blicznych spraw w prowincyi i o potrzebnych ulepszeniach.

81. Naycelnieyszym przedmiotem naradzania się tych rad, są nayważnieysze interessa prowincyi. Przekładać one będą szczególne propozycye, do mieyscowości potrzeb zastósowane.

82) Rozpoczęte w Izbie czynności przesyłaią się urzędownie Sekretarzowi rady, gdzie roztrząsane będą przy otwartych drzwiach, zarówno przedmiotom, o których w samychże radach rozprawiano. Uchwały stanowią się wyraźną większością głosów wszystkich przytomnych członków.

83) Względem następuiących rzeczy nie wolno się naradzać na zgromadzeniach prowincyalnych: 1) względem ogólnych interessów narodu; 2) względem interessów, które ma iedna prowincya z drugą do załatwienia; 3) względem przedmiotów, których początkowanie należy iedynie do Izby Deputowanych (§. 36.); 4) względem wykonania ustaw. Wszakże wolno im w téy mierze przesłać walnemu zgromadzeniu i władzy wykonawczéy ugruntowane przedstawienia.

84) Uchwały zgromadzeń prowincyalnych przesyłaią się przez Prezesa prowincyi wprost władzy wykonawczéy.

85) Jeżeli w tym czasie walne zgromadzenie zasiada, niezwłocznie przesyła mu oneż właściwy Minister, aby iako proiekta do ustaw mogły być roztrząsane i uzyskać zezwolenie zgromadzenia, iżby w każdéy Izbie iedna dyskussya względem nich odbyć się mogła.

86) Jeżeli zaś walne zgromadzenie nie iest w tym czasie zebrane, każe ie Cesarz tymczasowo przywieśdź do skutku, skoro prędkie to wykonanie uzna potrzebném dla dobra prowincyi.

87) W braku tych okoliczności, oświadcza Cesarz, iż zawiesza swe zdanie względem tego punktu, poczém rada odpowiada, iż odpowiedź N. Cesarza z głębokiém uszanowaniem odebrała.

88) Zaraz po zebraniu się walnego zgromadzenia zostaią iéy przełożone równie zawieszone iak do skutku przywiedzione uchwały, które roztrząsa celem zadekretowania według przepisu §. 83.

89) Sposób, w iakim zgromadzenia prowincyalne czynności swe odbywaią, tudzież ich wewnętrzny i zewnętrzny porządek, oznaczony bydź ma przez regulamin, który walne zgromadzenie wyda.

Rozdział czwarty. — *O wyborach.*

90) Mianowanie Deputowanych i Senatorów dla walnego zgromadzenia i członków rad prowincyalnych uskutecznia się przez bezpośrednie wybory. Obywatele maiący prawo głosowania mianować będą na zebraniach gminnych obiorców prowincyalnych, którzy obierać będą reprezentantów narodowych i prowincyalnych.

91) Przy wyborach maią prawo głosowania: 1) wszyscy obywatele Brazylscy; 2) unarodowieni cudzoziemcy.

92) Od prawa głosowania przy wyborach wyłączeni są: 1) wszyscy mężczyzni nie maiący ieszcze 25 lat (wyiąwszy mężczyzn żonatych, oficerów, nauczycieli i duchownych, którzy tego prawa z 21 rokiem nabywaią); 2) synowie, bawiący w domu rodziców i nie posiadaiący publicznego urzędu; 3) służący; 4) Zakonnicy i wszyscy żyiący w klasztornem społeczeństwie; 5) wszyscy, którzy nie maią dochodu rocznego przynaymniéy 100 Millreis (160 do 170 Tal.)

93) Ci, co nie maią prawa obierania, nie mogą też być obierani.

94) Wszyscy ci, którzy maią prawo głosowania na zebraniach gminnych, mogą głosować przy wyborze Deputowanych, Senatorów i członków rad prowincyalnych, wyiąwszy: 1) tych, co nie maią rocznie 200 Millreis dochodu z nieruchomości, przemysłu, handlu lub urzędu; 2) tych, co zostali wolnością udarowani; 3) tych, przeciw którym za zbrodnie zapadł wyrok sądu kryminalnego.

95) Wszyscy obiorcy mogą także być Deputowanemi, wyiąwszy: 1) tych, którzy nie maią 400 Millreis czystego dochodu w sposobie, iak powiedziano w artykule 92 i 94.; 2) unarodowionych cudzoziemców; 3) niewyznaiących religii państwa.

96) Wszyscy obywatele Brazylscy iakiéykolwiek kondycyi, są w każdym obiorczym obwodzie na Deputowanych lub Senatorów obieralnymi, chociaż w nim nie są zrodzeni ani osiedli.

97) Regulamin przepisze sposób obierania i ustanowi liczbę Deputowanych do ludności państwa zastósowaną.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 57.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 19. Lipca 1826.)

Włochy.

Z Rzymu dnia 23. Czerwca.

Dnia 17. m. b. mieliśmy tu straszliwą nawałnicę, podczas którey piorun zabił chłopa z dwoma synami na polu. Na wieczor i następuiącego rana dął silny wiatr północny z doymuiącém zimnem. O tymże czasie widziano grzbiety gór prowincyi Abruzzo, okryte śniegiem, czego w Czerwcu żaden człowiek niepamięta. W niektórych okolicach Rzymu grad poniszczył pola.

Państwo Ottomańskie.

Z Marsylii zawinął dnia 5. Maia okręt „pięciu braci“ do Alexandryi z pięciu francuzkimi sztabowymi i kilku innymi Oficerami niższego rzędu; są oni przeznaczeni dla artylleryi i inżynieryi Baszy Egipskiego; prócz tego znaydowało się tam ieszcze 30 Francuzów, którzy maią być umieszczeni przy muzyce woyskowéy głównego sztabu Generała Boyer. W okolicy Cairo obozowało wtenczas 20,000 Arabów, z których 4000 ludzi uczyło się obrotów artylleryinych pod dowództwem Oficerów francuzkich.

Donoszą z Triestu pod dniem 1. Lipca: „Podług wiadomości z Tripolizy dnia 15. Czerwca, znaydował się tam poówczas Ibrahim Basza. Widać ztąd, iż wewnątrz Morei wpadł na przeszkody, które go zniewoliły, czekać na posunięcie się Seraskiera Reszyda Baszy przez Korynt, zanim rozpocznie swe działania przeciw Napoli di Romania. Zresztą w tém ostatniém mieście krzątaią się z naywiększym zapałem około przygotowań do obrony, a dnia 28. Maia zawinęło tam kilka okrętów z amunicyą z Anglii, które zwiastowały bliskie przybycie Lorda Cochrane.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 22. Czerwca.

Doniesienia Stambulskie z innego źródła potwierdzaią wiadomości *Dostrzegacza Austryackiego*. Pod chorągwią proroka zebrało się 70—80,000 ludzi przeciw zbuntowanym janczarom. Kartaczami wpędzono buntowników do koszar; te potém z rozkazu Sułtana zapalono, i tak wszyscy, którzy się do nich schronili, w płomieniach grób swóy znaleźli. Obawiaią się, ażeby panuiące w niektórych prowincyach burzenie się umysłów, które poniekąd dziełem iest janczarów, przez ten wypadek płomieniem niewybuchło, i przypominaią sobie z przestrachem rok 1808, w którym dwóch Sułtanów przy podobnych wydarzeniach życie utraciło. — Przedsięwzięte przez Portę środki, ieżeli okoliczności rozwinieniu ich sprzyiać będą, wkrótce iéy zapewnią 300,000 ludzi. Każdy Basza trzytulny zebrać ma 10,000, a każdy dwutulny Basza 7000 ludzi. Woysko to stać będzie w koszarach i będzie lepiéy płatne. — Przeznaczeni na kongres do Akierman tureccy Kommissarze, Hadi i Ibrahim Effendi, przeiechali z dwoma tłomaczami i licznym orszakiem dnia 12. Czerwca przez Bukarest i Jassy.

Rozmaite Wiadomości.

W państwie austryackiém podrożało nieco zboże.

Lady Cochrane przybyła do Genewy, i naięła niedaleko tego miasta dom wieyski, w którym zamyśla przepędzić piękną porę roku.

W Bruxelli przedaią na korzyść Greków notę Ces. Austryackiego Pełnomocnika Hrabi Mier, względem wolnéy żeglugi na Renie, i odpowiedź Niderlandzkiego Ministra spraw zagranicznych, Barona Verstock van Soelen.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

132) przez Poborcę pow. Fischer w Kościanie uzbierane 35 Tal. 133) C. R. Q. 25 Tal. 134) Bezimienny 12 Tal. 135) Rendant Krueger 2 Tal. 136) Kanonik Barciszewski 2 Tal. 137) Xiądz Proboszcz Wroblewski 3 Tal. 138) F. v. K. 1 Tal. 139) Kazimierz Kierski 2 Frdr.

Od Nr. 132 do 139 ogółem 2 Frdr. i 80 Tal.

Poznań dnia 18. Lipca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kopalica pod Powiedziskami od S. Jana r. b. do S. Jana 1829. r. na trzy lata wydzierzawiony bydź ma. Termin tym końcem

na dzień 22. Lipca r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Referendaryuszem S. Z. Küntzel w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony bydź może, Tal. 100 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierzawienia dóbr Ryczywolskich, składaiących się z miasteczka Ryczywoła, folwarku Łopiszewa, wsi Krężoły i Olędrów Igrzna, na wniosek wierzycieli realnych nowy termin licytacyiny na

dzień 26. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdman w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został, na który licytantów z tém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony bydź może, Tal. 500 kaucyi Deputowanemu złożyć winien. Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 13. Lipca 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Wierzyciela realnego reassumuie się subhastacya nieruchomości Staroz. krawca Peritza Jakóba małżonków pod liczbą 148. w Korniku położonéy, w roku 1824 sądownie na 1,300 talarów z przyległościami otaxowanéy.

Termin tém końcem na

dzień 20. Września r. b.

zrana o godzinie 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. — Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tém osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém przysądzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 16. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy pluslicytant gościńca Schattenbergów w Michałowie pod Poznaniem pluslicytum w ilości 2124 Tal. w Luidorach a 5 Tal. dotąd nie zapłacił, na wniosek gościnnego Henryka Schattenberg subhastacya rzeczonéy nieruchomości w roku 1820 sądownie na Tal. 2123 śgr. 5 fen. 10 oceniony, nanowo na koszt i ryzyko pluslicytanta zadysponowaną została, i termina licytacyi na

dzień 16. Września,
dzień 14. Listopada r. b.,
dzień 16. Stycznia 1827

z których ostatni iest zawity, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brükner w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocni-

ków stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 27. Maia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom drewniany wraz z podworzem i ogrodem do pozostałości po Janie Bogumile Hillercie należący w Swarzędzu, dawniéy pod Nr. 62, teraz 69 położony, na 205 Talarów 16 śgr. 8 fen. sądownie oszacowany, ponieważ względem teyże pozostałości skrócone postępowanie rozpoczętém zostało, ma bydź publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany. W tym więc celu wyznaczyliśmy nowy termin licytacyiny na

dzień 30. Września r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w mieyscu.

Ochotę i zdolność kupna maiących wzywamy na ten termin, a naywięcéy daiący, skoro prawne przeszkody nie zaydą, może się spodziewać przysądzenia.

Taxa i warunki kupna mogą bydź przeyrzane w naszéy registraturze.

Poznań dnia 24. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wżny Tadeusz Garczyński Szambelan J. K. Mości, Pan dziedziczny na Zbąszyniu, i małżonka iego Karolina Adeleida z Stutterheimów, wyłączyli między sobą podług intercyzy przedślubnéy, wspólność maiątku i dorobku, co się niniéyszém w skutek przepisów prawnych do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 22. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Zapozwanie niewiadomych Sukcessorów.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański wzywa niniéyszem niewiadomych sukcessorów w dniu 1. Lutego 1807. w Kościanie zmarłego Jana Koziorowskiego, byłego Vice-Regenta, ażeby się w terminie do ich wyśledzenia i legitymacyi

na dzień 6. Września a. f.

przed delegowanym Ur. Sachse, Sędzią Ziemiańskim, w naszey Izbie instrukcyiney wyznaczonym, osobiście, lub przez wylegitymowanych pełnomocników stawili, i aż do takowego, lub w nim dokumenta ich legitymacyą iako Sukcessorów udowodniaiące złożyli, gdyż jeżeliby się aż dotąd nikt niezgłosił, pozostałość rzeczonego Koziorowskiego, iako rzecz niemaiącą właściciela, Fiskus do wolney dyspozycyi odbierze, a sukcessor po nastąpioney prekluzyi się zgłaszaiący, wszelkie czynności i rozrządzenia Fisci względem teyże pozostałości przyznać, i przeiąć obowiązany będzie, od niego składania rachunków lub zwrotu pobieranych użytków żądać niema prawa, owszem iedynie ztém kontentować się będzie winien, co natenczas z pozostałości ieszcze pozostało.

Wschowa dnia 20. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Żydoska wraz z przynależytościami, pod jurysdykcyą naszą w powiecie Gnieznieńskim sytuowana, która według taxy sądownie sporządzonéy, a mianowicie:

1) miasteczko i wieś Zydowo na	109,528 Tal.	4 śgr.	11 fen.
2) wieś Cielimowo	28,606 —	2 —	
3) wieś Jelitowo	24,149 —	25 —	3 —
a cała maiętność ogółem na	162,283 Tal.	25 śgr.	3 fen.

oszacowaną została, ma bydź na domaganie się realnych wierzycieli z powodu długów drogą publicznéy licytacyi sprzedana.

Tym końcem wyznaczone są termina

na dzień 28. Października r. b.,

na dzień 1. Lutego 1827.,

termin zaś zawity

na dzień 5. Maia 1827

zrana o godzinie 9téy przed W. Jentsch, Sędzią Ziemiańskim w Sali Sądu tuteyszego.

Powyższe termina podaią się posiadania zdolnym nabywcom do wiadomości. W końcu wolno iest każdemu donieść nam w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem o iakimkolwiek przy detaxacyi zayść mogącym

braku. Taxa zaś każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Gniezno dnia 1. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W Piątek dnia 21. Lipca 1826. popołudniu o godzinie 3ciéy, w Marcellinie, niedaleko Poznania, na trakcie Bukowskim położoném, podpisany rozmaite do pozostałości dzierzawcy Jana Pawlickiego należące inwentarze: konie, krowy etc. za gotową zapłatą publicznie przedawać będzie.

Elsner,
Referendarz Sądu Ziem.

Do wydzierzawienia.

Dom sytuowany w Poznaniu przy ulicy szerokiéy pod liczbą 116., w którym mieszka Pan Janowski, oberzysta, iest do wypuszczenia w arendę od S. Michała r. b. O warunkach można wiedzieć od właściciela w Poznaniu lub w Nowéy wsi, także i u Wgo Queiser, Radcy Handlowego w Poznaniu.

Propinacya piwa, wódki i likworów w dobrach Jarocinskich tak w mieście, iako i na wsiach, wszystkich austeryach i karczmach, bez naymnieyszego wyłączenia, wraz z browarem i gorzalnią w tychże dobrach znaydujących się, z wszelkiemi do nich należącemi statkami i narzędziami, zostaną od dnia 1. Października r. b. więcéy daiącemu na trzy po sobie idące lata wydzierzawione.

Do wydzierzawienia tego przeznacza się dzień 28. Sierpnia r. b. zrana, w domu podpisanego Dominium. Warunki téy dzierzawy przeyrzane bydź mogą tu każdego czasu.

Bogusław dnia 4. Lipca 1826.

Dominium Dóbr Jarocina.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Lipca 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	*po* 83 pCt.	*po* 82⅝ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93½ ,
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	85½ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	82¼ =	82 ,
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	90¼ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86½ =	—
Szląskie	—	104¼ =

Poznań dnia 18. Lipca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	90½	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 10. *Lipca.*

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen:
Pszenica . .	1	5	—	—	1	6	4
Żyto . . .	—	22	6	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	25	—	—	—	27	6
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	12	—

Sprostowanie. W pierwszym dodatku téy gazety Nro. 55. stronica 718, kolum. 2, w 19. wierszu obwieszczenia o wakacyach Król. Gimnazyum w Lesznie, zamiast dnia 29. m. b. czytać należy: dnia 29. przyszłego miesiąca.